

# Sondaż: Czy chcemy energii z odpadów?

**INWESTYCJA** || Na przełomie września i października wśród mieszkańców Olsztyna zostało przeprowadzone badanie, które miało sprawdzić poziom ich wiedzy na temat budowy miejskiej elektrociepłowni opalanej paliwem z odpadów komunalnych. Co z niego wynika?

Przeprowadzone badanie było klasycznym sondowaniem opinii publicznej. — Zostało wykonane techniką telefoniczną na 600-osobowej, reprezentatywnej próbie mieszkańców Olsztyna w wieku powyżej 15 lat — mówi Agnieszka Morysińska, ekspert z firmy badawczej Research Cloud. — Reprezentatywnej, tzn. odzwierciedlającej populację pod względem płci, wykształcenia oraz wieku. Taka próba daje nam możliwość wnioskowania z błędem statystycznym na poziomie nie większym niż 4 proc.

Co można wywnioskować z przeprowadzonego badania? Przede wszystkim to, że da się odczuć przychylne nastawienie do tego rodzaju inwestycji. Spośród wszystkich respondentów aż 88 proc. uważa za dobry sam pomysł budowy elektrociepłowni opalanej paliwem z odpadów komunalnych, w tym aż 55 proc. jest zdecydowanie na „tak”. Rozwiązania takiego nie popiera tylko 6 proc. pytanych.

— To dobry zwiastun, jeżeli chodzi o planowaną elektrociepłownię wykorzystującą paliwo z odpadów komunalnych, która projektowana jest przy ulicy Lubelskiej — mówi Konrad Nowak, prezes zarządu Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej sp. z o.o. w Olsztynie.

Tradycyjne wysypiska śmieci odchodzą do historii. Dziś chodzi o to, aby z odpadów pozyskać energię. Instalacja ZGOK na olsztyńskim Tracku, zajmująca się ich przetwarzaniem, jest odpowiedzialna za właściwe ich zagospodarowanie.

— Mnie wyniki dotyczące budowy elektrociepłowni nie zaskoczyły, chociaż na pewno

spodziewano się jakichś negatywnych głosów — mówi z kolei Agnieszka Morysińska z firmy badawczej. — W naszym społeczeństwie rośnie jednak świadomość ekologiczna. To, co możemy powiedzieć na podstawie nie tylko tych, ale również innych badań, jakie są przeprowadzane, to fakt, że coraz częściej i w zdecydowanej większości staramy się szanować środowisko.

Okazuje się, że coraz bardziej sprzyjamy inwestycjom prośrodowiskowym. Potrafimy wnioskować, że to, co robimy teraz, będzie rzutowało na naszą przyszłość, na kolejne pokolenia.

— Dlaczego mamy rezygnować z ciepła, które możemy pozyskać z odpadów po recyklingu? — zastanawia się prezes MPEC. — Po pierwsze, skorzysta na tym środowisko, które przestanie być cementarnym dla naszych śmieci. A z drugiej strony wydzielona z odpadów frakcja palna może ograniczyć nasze mieszkania.

Swego czasu przez ministerstwo środowiska były przeprowadzane badania dotyczące świadomości ekologicznej Polaków. Właśnie z tych badań wynika, że z roku na rok jesteśmy coraz bardziej świadomi groźących nam problemów i sami staramy się zachowywać proekologicznie. Niemal 80 proc. mieszkańców naszego kraju uważa, że działania ograniczające negatywne oddziaływanie człowieka na środowisko przyczyniają się jednocześnie do rozwoju gospodarczego Polski.

Wracając do przeprowadzonego badania wśród mieszkańców stolicy Warmii Mazur, można wywnioskować, że nie tylko idea budowy takiej elektrociepłowni, ale nawet sam jej



projekt został przyjęty pozytywnie. Ponad trzy czwarte ankietowanych uważa, że to dobrze, że w Olsztynie zamiast elektrociepłowni węglowej powstanie taka, która jako paliwo do wytwarzania energii wykorzysta przetworzone odpady komunalne. Tylko 7 proc. twierdzi, że takie rozwiązanie nie jest dobre, a pozostała część badanych nie potrafi jednoznacznie sprecyzować swojej opinii.

— Proszę zauważyć, że odsetek osób przychylnych konkretnej budowie jest niewiele mniejszy od tego, jaki aprobuje ideę takiej elektrociepłowni — mówi ekspert. — Tak naprawdę trzech na czterech mieszkańców patrzy na tę inicjatywę pozytyw-

nie. Z drugiej strony ocen negatywnych jest bardzo mało. Zdecydowanie można powiedzieć więc, że nie ma tutaj większych społecznych obaw.

Przeprowadzone badanie wśród mieszkańców wykazało również niewiedzę, że w przyszłości w Olsztynie spodziewane jest ograniczenie w produkcji ciepła. Okazuje się, że aż dwie trzecie z nich nie słyszało o takim fakcie.

Spośród osób, które słyszały o spodziewanym deficycie ciepła, tylko 13 proc. zainteresowało się tym problemem. Świadczy to o tym, że nielicznych mieszkańców interesuje ten problem.

Co więc w zamian? Czy mieszkańcy wiedzą, w jaki

sposób zastąpić grożący im niedobór ciepła? Z przeprowadzonego badania wynika, że niestety nie. O planowanej inwestycji na obrzeżach miasta, w dzielnicy przemysłowej, przy ulicy Lubelskiej, która ma wykorzystywać paliwo z lokalnych odpadów komunalnych, nie słyszało aż 71 proc. respondentów. Co piąta osoba słyszała o takich założeniach inwestycyjnych, a jedynie co dziesiąty mieszkaniec miał bardziej szczegółową wiedzę na ten temat.

Mało wiemy również o nowoczesnych elektrociepłowniach wykorzystujących jako paliwo odpady komunalne. O fakcie, że elektrownie tego rodzaju emitują znacznie mniej zanieczyszczeń niż tradycyjne ciepłownie węglowe o takiej samej mocy, nie słyszało aż 43 proc. badanych. I tu pojawia się pytanie, czy w związku z tym o tych instalacjach należy skuteczniej informować mieszkańców?

— To jest kierunek, w którym chcemy podążać — mówi prezes MPEC. — Elementem kampanii informacyjnej dla mieszkańców była m.in. ostatnia debata ekspercka na temat budowy nowej elektrociepłowni w Olsztynie.

— Na pewno należy mieszkańcom dostarczać rzetelnej wiedzy — wtóruje Agnieszka Morysińska. — My nie jesteśmy specjalistami od energetyki. Przemówię więc do nas konkretne wskaźniki i normy, które taka elektrociepłownia musiałaby spełniać.

Przeprowadzone badanie wykazało, że wśród mieszkańców są również obawy. Co prawda to niewielki odsetek, bo dla przykładu tylko 4,8 proc. ankietowanych wskazuje przykry zapach jako dolegliwość, a kolejna grupa (4,5 proc.) martwi się zanieczyszczeniem środo-

wiska. Jest też grupa osób, którym nie podoba się lokalizacja przyszłej elektrociepłowni. Z jednej strony więc się obawiamy, a z drugiej chcemy dbać o środowisko.

— Obawy te nie do końca związane są z funkcjonowaniem elektrociepłowni — mówi Agnieszka Morysińska. — Są związane z brakiem doinformowania, jeżeli chodzi o inwestycję, nieznamościami przyszłej ceny energii czy pewnością jej dostaw. Są w pewnym sensie warunkowe. Po trochu boimy się wielu rzeczy.

Jak na obawy odpowiada prezes Konrad Nowak?

— Zmiany zawsze wywołują pewne obawy, na szczęście w przypadku elektrociepłowni tylko niewielki odsetek mieszkańców Olsztyna ma pewne wątpliwości dotyczące inwestycji. Wynikają one z niewystarczającej informacji — wyjaśnia Konrad Nowak, prezes zarządu MPEC-u. — Jeśli chodzi o przykry zapach czy też zagrożenie dla środowiska, to zapewniam, że instalacja, która powstanie przy ul. Lubelskiej, będzie nowoczesnym rozwiązaniem z całym systemem urządzeń, które nie dopuszczą do zanieczyszczenia środowiska i wydobywania się przykrych zapachów na osiedla mieszkalne. Pomagają nam w tym lokalizacja, najlepsza z możliwych pod względem logistycznym, społecznym i gospodarczym. Elektrociepłownia powstanie na obszarze przemysłowym na obrzeżach miasta, z dala od zabudowań mieszkalnych. Dlatego też mieszkańcy mogą być spokojni. Dodam tylko, że cały czas prowadzimy kampanię informacyjną dotyczącą tej inwestycji.

**Wojciech Kosiewicz**  
**źródło: MPEC, na podstawie**  
**badania Research Cloud**